

ZIEMIA

LUBELSKA

PIŚMIO DZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 3. — Skrzynka pocztowa Nr 50. Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

W Świątka dla odosobnionych: 1,50 hal., kwartał 4 kor., półrocznik 8 kor., rocznik 15 kor., z odosobnionymi: kwartał 1,50, kwartał 3,20, półrocznik 10,40, rocznik 20,80, z ogłoszeniami: kwartał 1,50, kwartał 3,20, półrocznik 10,40, rocznik 20,80, z ogłoszeniami 15 i 20-tygodni 30 k.

Prasa polska, nie może nie być zainteresowana. Prąd sekularny i kor., wśród tekstów i kor., 10 hal., na tekstach 70 hal. Wskazywać 80 hal. w tekstach 40 hal. W tekstach 20 kor. 5 k. W tekstach 10 kor. 5 k. W tekstach 10 kor. 5 k. W tekstach 10 kor. 5 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porównanie kosztuje 3 halerze. Rozprawy i halerze.

PIERWSZO- CZĘDNY... „OAZA“ KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) DZIŚ NOWY PROGRAM.

TELEGRAMY

Politycy polscy u hr. Czernina.

WIEN 242 (BK) Dnia 21 b. m. do ministra spraw wewnętrznych hr. Czernina przybyli przedstawiciele Komisji politycznej Króla Polskiego i dr. Biłski, hr. Głuchowski oraz posłowie Abrahamowicz, Głębicki, Groman, Daszyński i Kadzior.

Konferencja dotyczyła obecnej sytuacji w Królestwie Polskim. Hr. Czernin udzielił politykom polskim wyjaśnień w odnośnych sprawach. Następnie mi-

nister zapewnił posłów polskich, iż wielką przywiązuje wagę do utrzymania z nimi stałego politycznego kontaktu.

W imieniu posłów hr. Głuchowski dał wyraz swej zgodności ze stanowiskiem zajętym przez Czernina, podziękował za udzielone posłom informacje i oświadczył, iż Kolo Polskie gotowe jest do dalszej wymiany zdań z hr. Czerninem w rzeczonoj sprawie.

dziennika haskiego, są to dwie pierwsze ofiary pańszczyzny, jaką rzekoma próba rcha drobnych narodów obarcza Holandję.

Wiskie straty morskie.

GENUA. 242 (tel. w.) Od 1 do 15 b. m. ludzie podwodni zatopili 175000 tonn włoskich okrętów.

Nowe zarządzenia odwetowe w Angji.

BERLIN. 24. 2 (tel. w.) Wszystkie dzienniki berlińskie omawiają nowe rozporządzenie angielskie, orzekające, że wszelkie okręty, podążające do portów nieprzyjacielskich, będą traktowane tak, jak gdyby wiozły kontrabandę dla nieprzyjaciela.

Prasa nazywa to rozporządzenie nowym czynem gwałtu ze strony Anglii, wymierzonym przeciwko państwom neutralnym.

Zatruta żywność dla

ludzi podwodnych.

BERLIN 242 (tel. w.) „Lokal-anzeiger” pisze; Z najzupełniej wiarogodnego źródła dochodzi nas wiadomość, że państwa koalicji ni mniej ni więcej, żądają od okrętów neutralnych, aby trzymały na pokładach zatrute środki żywnościowe, i dostarczały je niemieckim łodziom podwodnym, o ileby te na pełnym morzu żądały żywności, co przy odległych wycieczkach morskich łatwo zdziałać się może.

KATASTROFY I ROZRUCHY.

Echa wielkiej katastrofy londyńskiej.

STOKHOLM. 242 (tel. w.) Marynarze którzy przybyli tu z Angji, opowiadają. Pod czas wielkiego wybuchu w londyńskiej fabryce amunicji, który zdarzył się w styczniu zginęło tysiące ludzi. Rząd angielski ogłosił wówczas, iż katastrofa ta pociągnęła za sobą tylko 54 ofiary.

Niepokoje w Hadze.

HAGA 23.2 (BK.) W poniedziałek przed pałacem królowej doszło do poważnych rozruchów i demonstracji żywnościowych, która musiała usmierzyć policja i wojsko. Dawano nawet strzały ślepych nabojami. Dopiero późnym wieczorem udało się tłumy uspokoić.

Rozruchy robotnicze w Grecji

LONDYN. 23. 2 (BK.) Buro Reutersa donosi z Aten: Dnia 21 b. m. doszło w Pirusie do rozruchów robotniczych z powodu niezadowolenia rozdzieleniu wsparcia dla nieposiadających pracy. Zrabowano dużo sklepów. Większe sklepy pozamykano. Niepokój usmierzyła policja. Zarządzono dużo aresztowań. Spodziewane są dalsze rozruchy.

NOWA KONFERENCJA KOALICJI PRZED OFENZYWĄ.

Ujemny wpływ walki podmorskiej na ofenzywę.

Mikołaj Mikołajewicz wodzem rosyjskiej ofenzywy.

LUGANO 242 (tel. w.) „Corriere della Sera” powtarza znowu paryskie i londyńskie telegramy o konieczności zwłania w sprawie ofenzywy koalicyjnej nowej konferencji ze względu na związek zachodzący między niemiecką walką podmorską, a dostawami wojskowymi koalicji.

„Secolo” wypowiada obawę, iż wojna podmorska może spowodować znaczne przeszkody w przeprowadzeniu ofenzywy.

STOCKHOLM. 24. 2 (tel. w.)

„Ruskaja Wolja” donosi: Bardzo poważne przedstawienia miały miejsce, iż Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz ofiety zostanie ze stanowiska namiestnika Kuuszu. Wielkiemu Księciu mają być znowu powierzone ważne zadania. Ma on objąć kierownictwo wiosennej ofenzywy rosyjskiej na Bukowinie i w Rumunii. Objęcie przez Wielkiego Księcia nowego stanowiska nie na tle jednak w najbliższym czasie ze względu na jego obecną chorobę.

Rozruchy w Nowym Jorku.

ROTTERDAM 23.2. (B.K.) „Daily News” donosi z Nowego Jorku: W ciągu jednego z ostatnich dni policja musiała dwukrotnie rozprzącać uliczne demonstracje ubogiej ludności, spowodowane brakiem żywności. Tłumy rozbijały wozy z żywnością.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN (BK) Parlament niemiecki otwarto znów 24.2.

W swym zagajeniu oświadczył prezydent, że skoro nieprzyjaciele wyciągnęli do nich z pokojem rękę szyderczo odrzucił. Niemcy wraz ze swymi sprzymierzeńcami pochwycili jako broń statki podwodne, by ich używać bez żadnych ograniczeń i tak długo aż osiągną cel walki; obronę niezależności i wolności kraju. Prezydent oświadczył następnie dolelnym wojskom niemieckim i sprzymierzonym, tudzież flocie swe pozdrowienie.

Kanclerz państwa zawiadomił, że we wtorek zabierze głos, by omówić położenie wojenne i politykę zewnętrzną.

Wyodrębnienie Galicji

WIEN Deputacja ruskich posłów do Rady państwa była na audjencji ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, któremu wręczyła memoriał z żądaniem Rusinów. Minister przwił do wiadomości

żądania Rusinów, ale w sprawie wyodrębnienia Galicji oświadczył, że leży ona poza jego kompetencją.

Dalsze aresztowania w Rosji.

STOKHOLM 242 (tel. w.) Z Rosji donoszą, iż dokonano tam aresztowania nowych kilkunastu przewodców socjalistycznych, oskarżonych o organizowanie spryszeń robotniczych w fabrykach amunicji. A t oskarżenia orzeka, iż nici spryszeń sięgają aż do rowów strzeleckich. Rząd zamierza rozwiązać wszystkie organizacje robotnicze.

Meksyk przeciw Stanom Zjednoczonym.

AMSTERDAM. 24.2. (t-l, w.) Pisma angielskie donoszą z Meksyku, iż sytuacja z każdym dniem staje się coraz bardziej niebezpieczna.

Wokół wojny podmorskiej.

Ile Niemcy mają

ludzi podwodnych.

HAGA. 242 (t-l, w.) Jak donosi „Temps” Niemcy mają, według obliczeń kompetentnych szef francuski, około 200 ludzi podwodnych.

Zatopione okręty.

PARYŻ Agencja Havasa ogłasza listę zatopionych okrętów w dniu

21 ym lutego: 19 go lutego angielski parowiec „Cros” (3242 t.), dwa parowce rybackie (989 i 2979 t.) 20 go lutego: żelazowiec norweski „Pols of Aften” (1968 t) 21 go lutego: parowiec norweski „Ducet” (1152 t).

HAGA. Tutejszy „Courant”, pisząc o zatopieniu nowych statków holenderskich „Conarun”, „Prompenberg”, pływających w służbie angielskiej, zaznacza, że oba te statki zmuszone były przyjąć ładunek węgla z Anglii do Las Palmas Zdaniem

Villu wywołuje zamieszki, gen. Felix Diaz ogłosił na południu rewolucję. Obecny prezydent republiki Carran za zamierza wprowadzić w życie prawo, mocą którego majątek obcych poddanych w Meksyku zostanie zakwestrowany. Prawo to zwraca się przeciw wszystkim przeciw przedsiębiorcom i towarzystwom naftowym amerykańskim, które posiadają olbrzymie tereny naftowe. Wszyscy obcokrajowcy mają być odstawieni ku granicy. Właściciele terenów naftowych muszą robić starania o nowe koncesje. W Stanach Zjednoczonych rozwój wypadków w Meksyku wywołuje poważne zaniepokojenie.

Amerykanie na Kubie.

BERLIN. 24.2 (tel. wł.) Z Genewy donoszą: Według otrzymanych tu z Nowego Jorku wiadomości, od dział marynarzy amerykańskich wyładował w Santiago na wyspie Kubie.

Powszechna służba wojskowa w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN, 24.2 (tel. wł.) Biuro Reutersa dowiaduje się z Waszyngtonu: W rozmowie z przedstawicielami prasy sekretarz stanu w urzędzie wojny, Baker, oświadczył, że jeszcze w tym tygodniu wniesie do kongresu projekt, opracowany przez sztab generalny, dotyczący powszechnej służby wojskowej. Obiegają pogłoski, że prezydent zasadniczo jest za wprowadzeniem powszechnego wykształcenia wojskowego, o ile da się to przeprowadzić praktycznie.

Podróż hr. Czernina.

WIEDEŃ, (B.K.) Minister spraw zewnętrznych hrabia Czernin udał się 22.2 w towarzystwie szefa gabinetu radcy legacji hrabiego Color do Mansfelda do Monachium, by złożyć królowi swe uszanowanie i złożyć wizyty bawarskim politykom stojącym na czele.

MONACHJUM 24.2 (B.K.) Minister spraw zewnętrznych hrabia Czernin przybył wraz z małżonką.

Szpiegostwo w Anglii.

WASZYNGTON. (BK) Biuro Reutersa donosi 22.2. Przedłożenie rządowe przeciw szpiegostwu przyjął Senat 60 głosami przeciw 10. Jeden następ przedłożenia upoważnia prezydenta, amunicję i okręty, które ją wiozą dla nieprzyjaciela narodu żyjącego w zgodzie ze Stanami Zjednoczonymi, skonfiskować, zatrzymać i uznać za przepadłe.

Zjazd kółek rolniczych.

Drugi dzień obrad.

Piątkowe popołudniowe posiedzenie zjazdu delegatów kółek rolniczych poświęcone było wyłącznie ważnej sprawie dla rolnictwa krajowego, a zwłaszcza drobnych gospodarstw—hodowli w Polsce.

Prof. Stanisław Chaniewski w źródłowo opracowanym i na szeregu danych artystycznych opartym referacie p. t. „Przyszłość hodowli w Polsce”—zobrazował obecny stan hodowli w kraju naszym, wyjaśnił przyczyny upadku i wskazał drogi, na które rolnictwo nasze wejść winno, aby pomimo ciężkich koniunktur, związanych z wypadkami wojny, nie tylko utrzymać, ale i podnieść stan hodowli w Królestwie Polskiem.

Zjazd p. wziął uchwałę, że zebrani na zjeździe kółek rolniczych zwracają się do Centralnego Tow. Rolniczego o rozpowszechnienie sposobów reasekuracji dla dostarczenia kontyngentu mięsa za pośrednictwem kółek rolniczych i t. p. Drugi wnio-

sek przyjęty przez zjazd dotyczy czynienia zabiegów o przedsięwzięcie środków, umożliwiających rozwój hodowli krajowej.

Następnie p. M. Holder-Egerowa mówiła o zadaniach gospodarstwa kobiecego, które daje bardzo duże obowiązki, ze względu na wysokie ceny wszelkiego drobiu i trzody itd. zalecała więc doprowadzenie prawidłowej organizacji w porządku dziennym, uprawę warzyw i zajęcie się owocarstwem i jego przetworami. W hodowli drobiu zwróciła uwagę na gęsi.

P. Karczewska dopełniła ten referat, zalecając również hodować wszystko, nie oglądając się na modę lecz zachowując podział hodowlanych kierunków. Mówczyni następnie podniosła potrzebę udziału kobiet w radach gminnych.

Po przemówieniach pp. Tańskiego, Górskiego, Adamieckiego i innych p. Skarżyński wnosi o dobre wolne opodatkowanie się w kółkach na rzecz miast, co jako wniosek uchwalono po dyskusji.

Z kolei p. Chomicz mówił o obowiązku ubezpieczenia nieruchomości od ognia, które dobrze się rozwija.

P. Nedzielski mówił o nauce i praktyce młodzieży włościańskiej, która, zdaniem mówcy, uległa złym wpływom podczas wojny. Proponuje więc jako lekarstwo: 1) związki koleżeńskie i społeczne, 2) tworzenie szkół 3) pisma dla młodzieży.

P. Ciołkowski obrazowo wywołał łączność teorii i praktyki w rolnictwie, poczem na wniosek p. Hempla uchwalono, aby prosić Tow. Okręgowe o pośrednictwo w sprawie praktyk rolniczych.

Na zakończenie p. Książak podnosi, iż jedynie przez uzupełnienie braterstwa i współdziałania, osiągniemy zamierzone cele a p. Zawistowski pożegnał braci po plugu.

Na tem zebranie zakończono, uchwalivszy proponowane wnioski.

Z kryminalnych kronik.

I.

(Wstrząsająca tragedia dziecka.—Zbrodnia, czy samobójstwo.—Pani zabójczynią swej służącej.)

Z Morawskiej Ostrawy donoszą nam o następującej tragedji, jaka miała tam miejsce:

Śmierć stała się dziś codziennym zjawiskiem, a jednak bywają wyjątkowe jej wypadki, które muszą dreszczem zgrozy wstrząsnąć każdego człowieka. Do takich wydarzeń należy śmierć samobójcza dziesięcioletniego chłopca Piotra Sulzika. Targnęło się na własne życie dziecko dobre, umysłowo i fizycznie dobrze rozwinięte, a troskliwie i czuwanie opieką. Niestety opieka ta pochodziła z ręki obcej, bo własna matka, łamiąc prawa natury, wyrzuciła się dziecka, a raczej nie o niem wiedzieć nie chciała. Dziecko wraz z bliźniaczym bratem Pawłem, było najpierw na wychowaniu w zakładzie dzieci opuszczonych, pod zarządem pielęgniarceki p. B. Wurmówny. Chłopcy ci byli nieślubnymi dziećmi pewnej damy z wyższego towarzystwa, która o nich wcale się nie troszczyła poza złożeniem minimalnej taksy na wychowanie. Po rozwiązaniu zakładu dla opuszczonych dzieci w roku 1900, zabrała kierowniczką zakładu, p. Wurmówna obydwu ulubionych chłopców do siebie i była im najlepszą przybraną matką, chociaż przynajmniej matka zaprzestała nawet płacić na ich utrzymanie. Tak przeżył chłop-

cy lat dziesięć w ciepłej atmosferze, uważając opiekunkę za matkę.

Nagle nastąpiła katastrofa. Od złośliwych, a „wszystko wiedzących” kolegów dowiedział się Piotr, że on nie mieszka u rodziców, ale u opiekunów, że jest „podrzućkiem”. To tragiczne rozczarowanie przygniotło kamieniem wrażliwą duszę intelligenego chłopczyka. Stał się ośmieszony, sępnym i płakał często.

Przybrana matka, nie odgadując głębokiej tragedji chłopca, skarciła go onegdaj, zresztą bardzo łagodnie i słuszenie za samowolne gospodarowanie w spiżarni. To skarcenie przybranej matki wzięło sobie prze czulony z innej przyczyny chłopiec tak dalece do serca, że powziął myśl samobójczą i wykonał ją też pod nieobecność p. Wurmówny, topiąc się w sąsiednim potoku, zwanym Münigraben.

W domu № 27 przy ul. Freta w Warszawie, pokój z kuchnią na 5 em piętrze zajmuje od szeregu miesięcy długoletni pracownik kostiumerki teatru Wielkiego, Ignacy Stopiński, lat około 44. W niedzielę, wieczorem, przybyła do niego w odwiedziny niejaką Władysława Mierzejewska, panna, lat około 30, z zawodu szwaczka. Podobno Mierzejewska, il-kroć przybywała z Otwocka do Warszawy, po zakupy, zatrzymywała się chwilowo w mieszkaniu Stopińskiego.

We wtorek, około godz. 4 ej rano, stróż domu, obudzony ze snu dla otwarcia bramy, zdziwił się niezmiernie, gdy zobaczył mocno pijanego Stopińskiego, który oświadczył, że przybyła do niego w odwiedziny Mierzejewska nie żyje i że musi pójść z wiadomością o tem do jej przyjaciółki. Stróż wezwał tymczasem milicjanta z pobliskiego posterunku, i wraz z nim udał się do mieszkania Stopińskiego, aby sprawdzić wypadek.

Istotnie, w kuchni, na łóżku, zupełnie ubrana, leżała martwa już Mierzejewska. Szywane już zębami świadczyły, że zgon nastąpił przed kilku godzinami. W mieszkaniu zauważono butelkę z wódką i kilka szczytki spożytych pokarmów. Młoda, po spisanu protokołu, zamknęła mieszkanie, zabierając ze sobą klucze. Około godz. 6 ej rano powrócił do domu jeszcze mocno pijany Stopiński, a zastawszy drzwi do mieszkania zamknięte, udał się do okręgu po klucze. Tam zatrzymano go już i odstawiono w ciągu dnia do wydziału policji kryminalnej, która zajęła

się dalszem dochodzeniem w tej zagadkowej sprawie.

Zagadkowy zgon w domu № 27 przy ulicy Freta wywołał w całej dzielnicy liczne domysły. Z opowiadań sąsiadów, można wysnuć przypuszczenie, że Mierzejewska padła ofiarą zbrodni jakiejś rywalki o względy Stopińskiego. Mianowicie jeden z sąsiadów miał widzieć w poniedziałek, wieczorem, ze swego okna oświetlone mieszkanie Stopińskiego, w niem dwie kobiety; w mieszkaniu odbywały się tańce przy dźwiękach gramofonu. Tą drugą kobietą miała być jakaś dwudziestokilkoltna żona rezerwisty, bardzo często przebywająca u Stopińskiego w charakterze jakoby usługującej. Ponieważ, po zamknięciu bramy, nie wychodziła ona z tego domu, krąży domysł, że wmyślnie usunęła się niepostrzeżenie wcześniej, by zatrzeć wszelkie podejrzenia. „Fama” sąsiadka wysnuwa tu zbrodnię otrucia.

Sąsiedzi przypuszczają dalej, że Stopiński, będąc pijanym, zasnął prawdopodobnie w swoim pokoju i fakt otrucia stwierdził dopiero później.

Sąd powiatowy w Weis skazał wdowę Peschke na trzy lata obostrzonego więzienia za zabójstwo swej własnej służącej. Marii Kolanowskiej-Peschke, katując często swą służącą, pobiła ją w jesieni zeszłego roku tak dotkliwie, iż Kolanowska padła trupem. Zabójczyni, by upozorować przypadek, już po śmierci swej ciary wzięła jej wustą jakąś trujący płyn, następnie zaś uwiadomiła władzę o „samobójstwie” służącej, śledztwo i sekcja zwłok, na których znaleziono rany pochodzące od pobicia, wykryły stan faktyczny, w następstwie czego Peschkową skazano za zabójstwo na trzecieletnie więzienie.

Więści z Rosji.

Marek Grodzicki, felczer weterynaryj, z m. Garwolina, gub. Siedleckiej, obecnie zamieszkały w Kijowie, zażytuje o zdrowie żony Konstancji, dzieci i miejsca ich pobytu. Prosi o odpowiedź przez „Dziennik Kijowski”.

Ksiądz Stefana Zółtowskiego w Kazimierzu nad Wisłą zawiadamia W. Mackiewicz (Smoleńsk ul. Teniszewska Nr. 21) o swoim i rodziny zdrowiu.

Cławe Szoklad w Opolu zawiadamia jej syn Hercek, przesyła wiadomość o swym zdrowiu i prosi o odpowiedź. Adres Tomsk, stacja pocztowa Momanow, wieś Łapa, Hercek Szoklad.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Bazar szkolny. Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.	Księgarnia. Gebethner & Wolff. Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.
Biura nauczycielskie: Helena Koporska, Krak.-Przedm. № 20. dom Zarebskiego. Wanda Karczewska, Kapucyńska № 2, dom Vettera, vis-à-vis hot. „Victoria”.	S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)
Biura tłumaczeń pisania na maszynie i robót duplikatorskich Wanda Karczewska, Kapucyńska 2, dom Vettera, vis-à-vis hotelu „Victoria” Zygmunt Muszkat Szopena 3 m. 5.	Artur Szyndler Krakowskie-Przedmieście 51 sklep spożywczy i składy węgla. Skład materiałów piśmiennych i przyborów artystyczno-malarskich p. f. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victoria”.
Artur Szyndler, export import Krakowskie-Przedmieście 47 Artykuły techniczne, gumowe i fotograficzne.	Zakłady malarskie Stanisław Kallowski, ul. Zielona 5, róg Porzeczowskiej, dom C. Gielmana

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.